

A photograph of a forest with tall, thin trees and several large wooden crosses standing in a grassy clearing. The crosses are made of dark wood and are arranged in a line across the forest. The ground is covered in green grass and small white flowers. The sky is visible through the trees, appearing overcast.

ŻYCIE
w cieniach

KATYŃIA

Część I

POLSKA

1919 - 1939

Jan Adamczyk (1897 – 1940)



Uczestnik wojny z bolszewikami w 1920 roku, kapitan Wojska Polskiego.
Po odzyskaniu niepodległości Polski, powołany przez polski rząd wiosną 1921 roku do nadzorowania parcelacji i rozdzielania ziem polskich na kresach wschodnich.



W 1918 roku, gdy Polska odzyskała niepodległość, Jan Adamczyk zorganizował własną kompanię piechoty w okręgu krakowskim.

Seria D. Nr. 259720



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Starostwo Sarniejskie
 Województwo *Goleszów*
 Powiat *Sarniejski*

DOWÓD OSOBISTY
 DLA
 OBYWATELA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Na dowodu *896/I-2031/22*

- 2 -

Miejsce na fotografię



Własnoręczny podpis właściciela dowodu
Jana Adamczyka



- 5 -

PRZYNALEŻNOŚĆ PAŃSTWOWA POLSKA

Stosunek do wojskowości *Kapitan rezerwy*
Wojska Polskiego

Na podstawie jakich dokumentów (dowodów) przynależność do Państwa Polskiego została stwierdzona?
*Wskazaniem obywatelstwa
 wydane przez Starostwo
 Sarniejskie z dn. 12 III 1925 r.
 za L. 5901/25.*

M. Sarny data *15 Lipiec 1927 r.*



Przebieg
Starosta Sarniejski
 podpis:
S. Kantusiewicz

Dowód osobisty Jana Adamczyka -
 zamordowanego przez Sowieców w 1940 roku



Zdjęcie ślubne Anny Schinagel i Jana Adamczyka
Kraków, 5 lipca 1921 r.



Jan Adamczyk jako kapitan
Wojska Polskiego
Kraków, 1919 rok



Anna Adamczyk
Sarny na Wołyniu, 1926 rok



Dzieci Anny i Jana Adamczyków: Jerzy – urodzony w 1922 roku,
Zofia – urodzona w 1926 roku, Wiesław – urodzony w 1933 roku.



Dom Adamczyków w Sarnach, 1935

Się pamięci.

Dwa serca wżoszące

Kłusa rucowy r morko

Nikt nie wie rozżery

Tylko Ty O Boże!

Kochanej
przyjaciółce
wspisana się

Silke Sajdowicz

(na zoologii)

Luzak ul. 4. XI 1899.

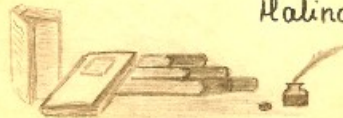


Chać być ezamio, - to się uoz,
byś nie aginęła w tłumie,
nauka - to potęgi kluse,
w tem moe - kto więcej umie.

Kochanej koleżance Kosi narysowała
i wpiśała na pamiętkę tych kilka słów.

Halina Kobakówna

II a 1939 r.



28-X-39

Z pamiętnika Zosi Adamczyk, który ocalał podczas dziesięcioletniej wędrówki przez Syberię aż do Ameryki

CZĘŚĆ II

II WOJNA ŚWIATOWA

1939 - 1945

THE NAZI-SOVIET PARTITION OF POLAND IN 1939



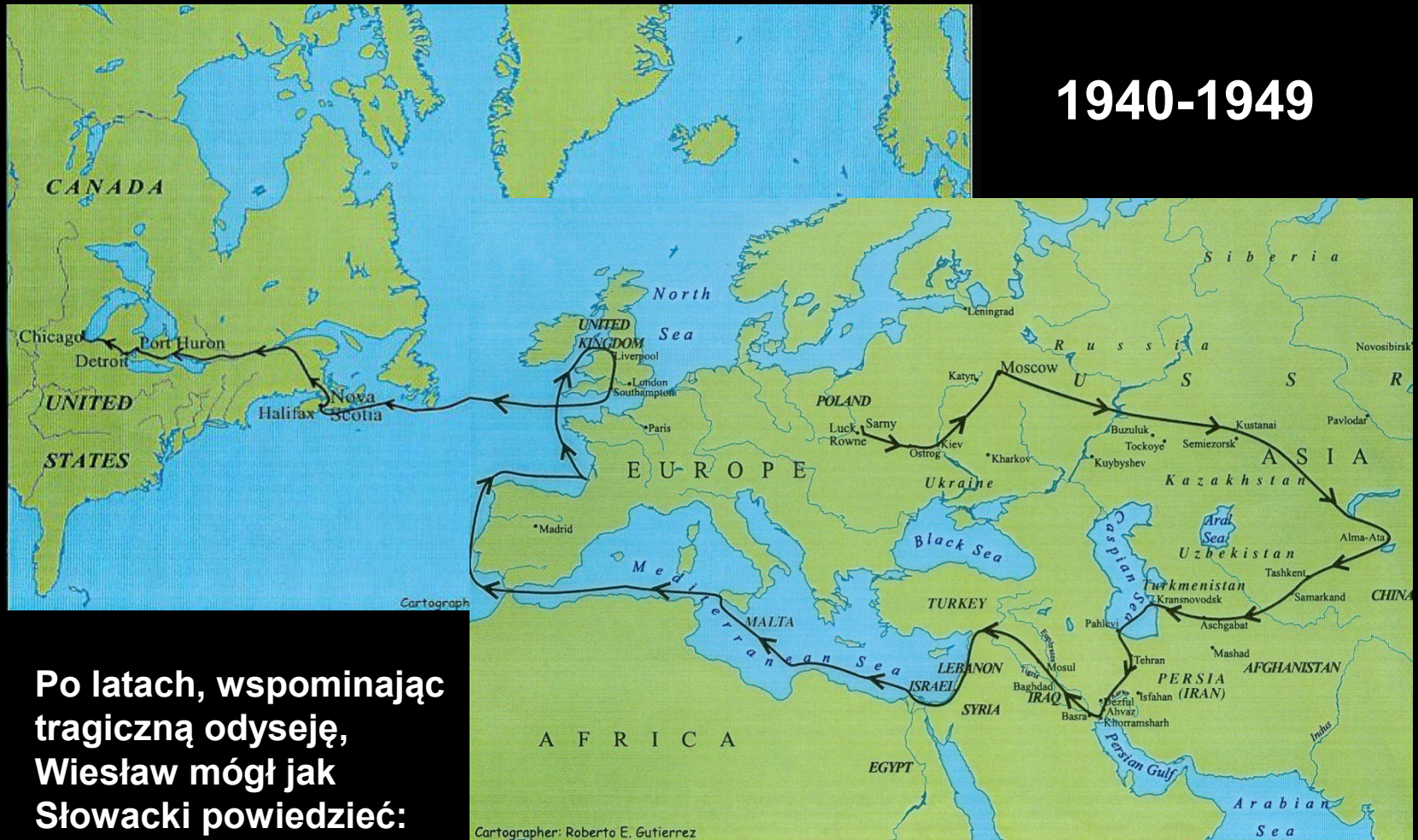
Map not to scale

The Ribbentrop-Molotov Line shows the partition of Poland agreed to in secret by the Nazis and the Soviets in August, 1939.

Linia demarkacyjna ukazująca uzgodniony paktem Ribbentrop – Mołotow z 23 sierpnia 1939 roku rozbiór Polski. 1 IX Niemcy od zachodu, a 17 IX 1939 roku Sowieci od wschodu zaatakowali Polskę.

Trasa dziesięcioletniej tułaczki Wiesława Adamczyka

1940-1949



Po latach, wspominając tragiczną odyseję, Wiesław mógł jak Słowacki powiedzieć:

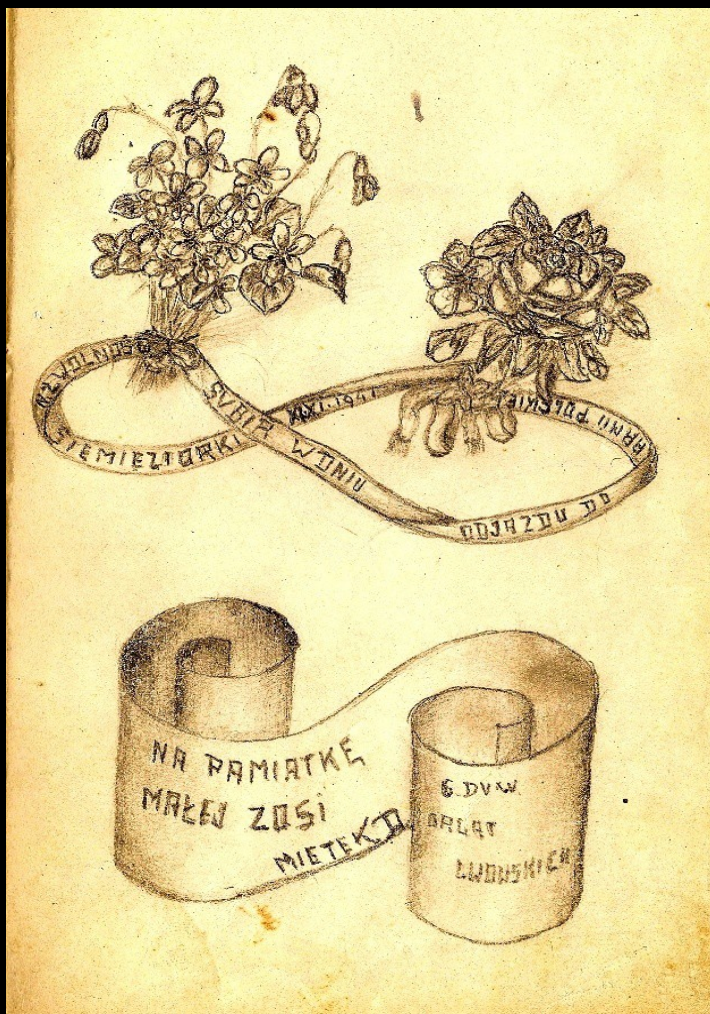
“Żem był jak pielgrzym, co się w drodze trudzi, przy blaskach gromu”

Daremne poszukiwania Ojca



Podczas pobytu w sowieckiej niewoli Anna Adamczyk poszukiwała męża, chodząc przez dwa lata do biura NKWD. Jurek szukał ojca w Wojsku Polskim. Niestety, te starania były daremne.

Jurek jako rekrut Armii Polskiej
powstającej na ziemi radzieckiej.
Trockoje, ZSRR, listopad 1941



Na szarfię rysunku - Mietek - syberyjski zesłaniec, idąc do wojska, w dniu odjazdu do Armii Polskiej, wykonał rysunek, nie wiedząc, że ta mała, wychudzona dziewczynka za kilka lat stanie się kobietą jego życia.

Wpis do pamiętnika Zosi Adamczyk przez Mieczysława Kamińskiego Siemieziorka, Syberia, listopad 1941

Świat ten smętarnym u też we krwi i błocie!
Świat jak wieczna kawierna Solgata!
Darmo się duch miota
Kiedy ból go urami!
Na kurze żywota
Nie ma tu przystani!
Los i nas sygnali w każdej chwili!
Dzielnych straca do olchtani -
Jina siwpi - gina mili -
Luzja niecierpiani!
Wszystko się pżere - i nierougmatanie
Imieni w pobliżu - a w oddali
Sdruśi na wieków pórnyj fali
Smacortwychstanie!

Prochomj Louencie
wpisała się
Krzysia Kłodnicka

8/II-1941r. Sybir.



Albosi jol wsthanie
to wgham igol waly
Cibi pżewija sama wgham
Wia jż dala, wamie lony.

Aldona Kłodnicka

Siemieziorka (Sybir) 19/1-1942r.

Zosięnce wpisała się Krzysia
Sybir, 8 luty 1941

Wpisała się Aldona Kłodnicka
Siemieziorka, 19 stycznia 1942



Grób Matki. Zmarła po uratowaniu
dzieci z sowieckiej niewoli 18 X 1942 r.
Została pochowana na cmentarzu
Dulab w Teheranie.



Zosia jako rekonwalescentka po
ciężkiej chorobie tuż po ucieczce
ze Związku Radzieckiego,
Teheran, 1942 - 1943



Synowiec Stanisława Kl. r. a

Laska Opatrzności i staraniem Rządu Rzeczypospolitej w latach ciężkiej potrzeby, niewoli i wygnania ocalony od zagłady.

Przygarnietemu na gościnnej ziemi dalekiego Iranu, w Wilie Bożego Narodzenia, na pamiątkę tego ocalenia, dokument niniejszy daje świadectwo wielkiej, serdecznej wspólnoty naszych uczac i przypo-

mina dozgonna powinność: Matos swej, Ojczyźnie, dług życia splacie ofiarna i uczciwa praca dla jej dobra i wielkości, rodakom zawsze miłosc bratnia świadczye, narodom z którymi los, wojna i wspólne niedole nas złączyły, przyjazni wiernie docho-
wac, Bogu nie sama modlitwa ale enota wdzieczność okazac.

W Teheranie, za prezydentury Władysława Raczkiewicza i Rządu Gen. Władysława Sikorskiego,
24 grudnia 1942.

Delegat M. P. i O. S. Posel R. P.

Po ucieczce z niewoli sowieckiej dzieci polskie w 1942 roku otrzymały od delegatów rządu polskiego z Londynu list z apelem o powinności i potrzebie ofiarności wobec ojczyzny.

Oryginał tego listu jest własnością Stanisławy Synowiec.



Do wieńca wspomnień dla Zosi
wpisała się Krystyna Chyżówna,
Teheran 13 . I. 1943r.

Pamiętniki małych tułaczy,
cudem ocalałe, podczas
wieloletniej tułaczki stanowiły
rejestr spotkań, utrwaliły pamięć
o wartościach, zakodowanych
przez rodzinę, były
świadcstwem tożsamości.

Odkrycie masowych grobów w Lesie Katyńskim

W kwietniu 1943 roku w katyńskim lesie (ZSRR) Niemcy odkryli masowe groby zamordowanych polskich oficerów i rozpoczęli ich ekshumację. Wszystkie ofiary mordy były jeńcami z obozu w Kozielsku. Ekshumowano blisko 4000 zwłok. Niemieckie media obwieściły światu, że morderstwo popełnili Sowieci.

Kilka miesięcy później Sowieci wyparli Niemców z terenu lasu katyńskiego na zachód. Losy jeńców wojennych z Miednoje i Starobielska nie były znane, dając rodzinom nadzieję, że ich bliscy nie byli zamordowani.

Wiesław Adamczyk wspomina ten czas:

“Ponieważ wiedzieliśmy, że Ojciec był jeńcem w Starobielsku, żyłem nadzieją, że nasz Ojciec, Kapitan Jan Adamczyk, w dalszym ciągu żyje.”



Z pamiętnika Zosi. Rysunek Krysii Horodyńskiej był wyrazem tęsknoty za sielskim dzieciństwem, krainą baśni, pośród których ulubione były opowieści o krasnoludkach. Teheran (Persja), 11 IX 1943 r.

Odrzucona adopcja (1)



Zosia i Wiesio w stajni
dla wielbłądów, gdzie
mieszkali
Awhaz, Liban, 1944

W pobliżu szpitala polowego
113th US Army (na zdjęciu
pośrodku) pracowała Jean
Siepak - córka cioci Wiesława.
Wtedy chłopiec, który był
zapraszany do szpitala, odmówił
amerykańskiemu majorowi zgody
na proponowaną mu adopcję.



Kuzynka Adamczyków,
Porucznik Jean Siepak,
jako pielęgniarka
w wojsku amerykańskim
Awhaz, Liban 1944

Odrzucona adopcja (2)

Relacja Wiesława Adamczyka

„Na prośbę naszej kuzynki Jean Siepak, Zosia i ja często odwiedzaliśmy rannych żołnierzy w szpitalu. Pewnego razu poznaliśmy amerykańskiego majora, który był ciężko ranny i musiał wracać do Ameryki. Po wielu spotkaniach zaproponował mi adopcję. Niestety, chciał zabrać ze sobą tylko mnie, bez Zosi, bo miała już 18 lat. Pomimo tego, że byłem zachwycony tą kuszącą propozycją, przeżywałem głęboką rozterkę.

Po wytrwaniu dwóch lat w sowieckiej niewoli i teraz, gdy mieszkałem w stajni dla wielbłądów, z pluskwami, które ssały moją krew, otoczony sępami, hienami na pustyni, jadowitymi skorpionami, wężami i nietoperzami, byłem zdesperowany. Chciałbym uciec z tego piekła na ziemi, ale jak mogłem zostawić moją siostrę, przybraną matkę?

Nie, nie mogłem tego zrobić. Co by się stało, gdyby tato przyjechał w następnym dniu, po moim wyjeździe do Ameryki i spytał: „Gdzie jest mój syn – Wiesio? To by złamało jego serce! Tego nigdy nie mógłbym mu zrobić”.



8 . II . 1945 r.

Ahwaz - Iran



Smutne to życie -
Czeka się tyle razy wita, tęgnie,
posnaje, ma wielki,
Wreszcie z sercu traci i tęsknotę
potem płaci -

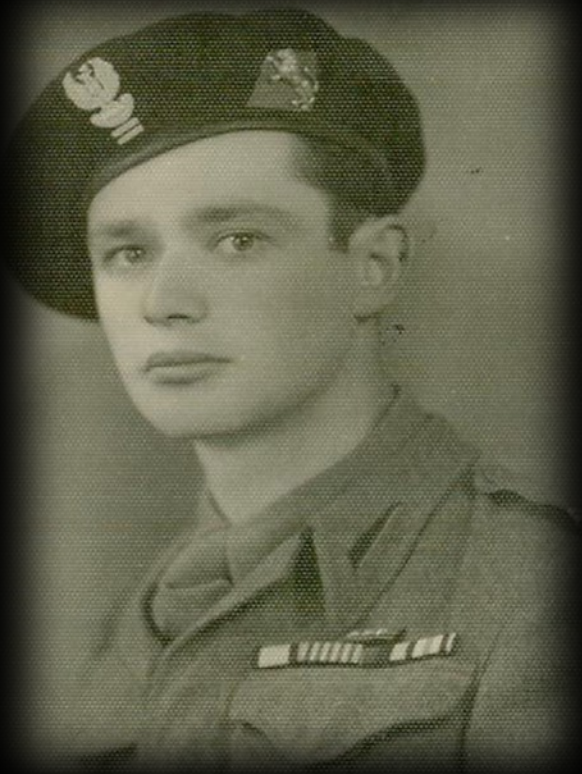
Na pamiątkę Kochanej Zosi
wpisała się

Wiśka Majnurz

(Wiśka, Wiśta, Wichura, Wisielec - Magdalena)

Uczucie tęsknoty i smutku, towarzyszące małym tułaczom, znalazły wyraz w słowach wpisu do pamiątnika Zosi przez Wiśkę Majnurz
Ahwaz , Iran, 8 .II. 1945

Gorycz po zwycięstwie (1)

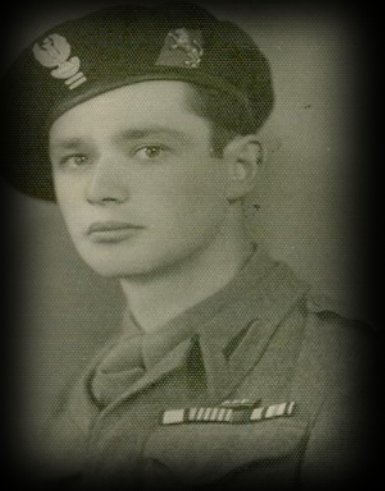


Jurek Adamczyk w mundurze 2. Korpusu Polskiego Andersa, Włochy, 1945 r. Walczył pod Monte Cassino.




Mieczysław Kamiński - również uciekinier z Syberii. Za waleczność dostał Virtuti Militari oraz medale od Anglików i Włochów.

Gorycz po zwycięstwie (2)



Podczas II. Wojny światowej i po jej zakończeniu alianci zachodni zgodzili się na wszelkie żądania Sowietów, aby nie stracić w nich sojuszników we wspólnej walce z Niemcami. Ofiarą tej uległości stała się Polska i polski naród.

Wojna się skończyła. Wszystkie wojska wróciły do swych krajów, a nasze Wojsko Polskie z armii Andersa, walczące bohatersko na wielu frontach, zostało oszukane!



To jedyny przypadek na świecie, kiedy żołnierze, którzy zwyciężyli, nie mogli wrócić do ojczyzny!!! „Przyjaciele” zdradzili tych szlachetnych rycerzy!

Zmowa aliantów złamała wszelkie moralne prawa.

Rany cierpiących Polaków nigdy się nie zagoiły.

Jurek i Mietek (przyszły mąż Zosi) do śmierci mówili o tym, jak gorzki stał się smak zwycięstwa złożonego na ołtarzu tej wojny.

HEADQUARTERS PERSIAN GULF COMMAND
UNITED STATES ARMY
Office of the Commanding General

Teheran, Iran

Fellow Member:

The Persian Gulf Command is happy to be able to send this book to you. It is a brief, pictorial record of the country where you have been on duty.

Across the stifling heat and cutting sandstorms of the Iranian Desert and through the mountains pictured in the book, you have helped in transporting enormous quantities of aid-to-Russia war materials made in the plants of America. Through December of 1944, you and your comrades in PGC had helped transport nearly 5,000,000 tons of vital war material to the Red Army. All of us know to what good use the Russians have put this material.

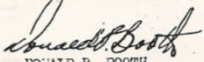
During your service in Iran you have gathered a multitude of experiences from one of the most bizarre countries of the world. Many of you know more about Doroud, Iran, than about Scranton, Pennsylvania. Such places as Ahwaz, Sultanabad, Sar Bandar, and Khorramshahr are now almost as familiar to you as Louisville, Omaha, San Francisco or Atlanta.

The cost of printing and mailing this book has been paid by the Army Exchange Branch of the PGC as a dividend of their operations here. We are exerting every possible effort to forward a copy to each individual who has served in the Persian Gulf Command.

Although the memories prompted by the scenes in this book may not all be pleasant, it is believed that this volume will serve as a memento of a job well done. In future years may it serve also to remind you that your hardships and sacrifices of the past two years have helped immeasurably to win the war—and save the lives of fellow Americans.

With every good wish,

Sincerely yours,


DONALD P. BOOTH
Brigadier General, USA
Commanding

List wysłany przez komendanta
brygady wojsk amerykańskich
w Zatoce Perskiej do żołnierzy
pod jego komendą.

Biurow Głównodowodzącego Generała

Teheran, Iran

Drogi Towarzyszu broni

Dowództwo Zatoki Perskiej z przyjemnością przysłała ci tę książkę. Jest to krótki, obrazkowy opis kraju, w którym pełniłeś służbę. W dusznym upale i dręczących burzach irańskiej pustyni oraz w górach, ukazanych w tej książce, pomogłeś transportować ogromne ilości materiałów wojennych, wytwarzanych w fabrykach amerykańskich z myślą pomocy Rosji. Aż do 19 grudnia ty i twoi koledzy w PGC (Persian Golf Command) pomogliście przetransportować prawie 5000000 ton niezbędnych materiałów wojennych dla Armii Czerwonej.

Podczas twej służby w Iranie nabyłeś wszechstronne doświadczenie w jednym z najbardziej zadziwiających krajów świata. Wielu z Was wie więcej na temat miasta Dovoud w Iranie niż na temat Skrenton w Pensylwanii. Takie miejsca, jak Ahwaz, Sultanabad, SarBandar i Khorramshahr są teraz tak bliskie, jak Louisville, Omaha, San Francisco czy Atlanta.

Koszt druku i wysyłki tej książki został pokryty przez filię Army Exchange PGC jako tantiema od ich działalności. Dokładamy wszelkich starań, aby książka ta trafiła do każdej osoby, która służyła pod naszym dowództwem w Zatoce Perskiej. Chociaż wspomnienia, przywołane przez pewne sceny zamieszczone w tej książce, mogą nie być przyjemne, wierzymy, że ten tom będzie służył jako memento pracy dobrze wykonanej. W przyszłości może również posłużyć jako wspomnienie tego, że trudności życiowe i wyrzeczenia ubiegłych dwóch lat pomogły niezmiernie wygrać wojnę i ocalić życie rodaków.

Z najlepszymi życzeniami szczerze oddany
Generał brygady Donald Booth

Czerwone maki na Monte Cassino



Zdjęcie ślubne Zosi Adamczyk
i Mietka Kamińskiego
Five Oaks, Anglia, 1948

Słowa tej pięknej pieśni, uwieczniającej bohaterstwo i tragizm żołnierzy Andersa, stały się melodią towarzyszącą Zosi i Mietkowi w ich drodze daleko od kraju dzieciństwa.

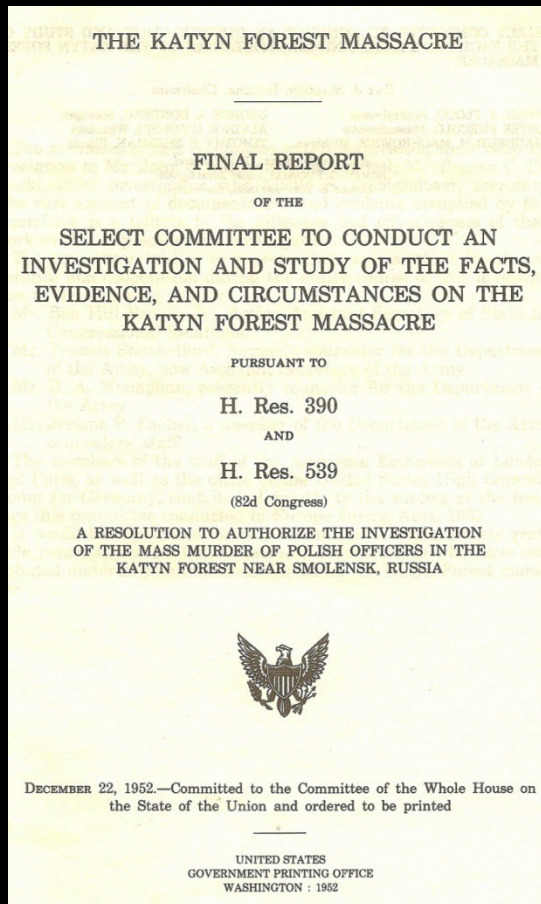
Gdy na Syberii wpisywał się Mietek do pamiętnika małej Zosi, nie przeczuwał, że za siedem lat w tej wychudzonej istocie zobaczy kobietę życia.

A jednak, mimo tułactwa, poczucia wykorzenienia, spełniła się wojenna baśń o szczęściu i miłości.

Część III

PAMIĘĆ i PRAWDA

Amerykańska Komisja do badania zbrodni katyńskiej działająca przy Kongresie USA w latach 1951 – 1952



Wniosek Komisji:

“Po dwóch latach badań Komisja jednogłośnie doszła do wniosku, że sowieckie NKWD popełniło zbrodnię w lesie katyńskim. Komisja wydała zalecenie, aby Sowieców postawić przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości. Niestety, żaden zachodni rząd nie miał dość odwagi, by - znając fakty – przeciwstawić się tuszowaniu prawdy przez Związek Radziecki.

A dlaczego?

Główny powód to taki, że zachodni alianci, wiedząc, iż Sowieci popełnili zbrodnię, weszli w „konspirację ciszy”, by ukryć fakt ich odpowiedzialności za ten mord. Postawienie zbrodniarzy katyńskich w stan oskarżenia ujawniłoby automatycznie uczestników tej konspiracji i zrujnowałoby nieodwracalnie ich reputację.

Rezultatem zмовy milczenia i niepostawienia Sowieców przed sądem w Norymberdze było to, że do dzisiejszego dnia miliony Polaków, włącznie z moją rodziną, przeżywają „dwie tragedie „katyńskie”. Pierwsza to masakra w Katyniu, a druga to fakt, że nasi „przyjaciele”- zachodni alianci nie osądzili zbrodniarzy.”

Relacja Wiesława Adamczyka z dnia 20. II. 2011 r.

Pamięć i Tożsamość



Po lewej: Wiesław. 4 lipca 1955 roku, w Dzień Niepodległości, dowodził korpusem kadetów Wojska Amerykańskiego przy Uniwersytecie DePaul podczas defilady w centrum Chicago. Wiesław wspomina: „Przechodząc koło trybuny z dygnitarzami stanu Illinois i Chicago, dałem komendę: - Na prawo patrz! - i zasalutowałem. W rzeczywistości mój salut skierowałem również do kapitana Jana Adamczyka, mojego Ojca, którego zamordowali w 1940 roku Sowieci.

Po prawej - pięćdziesiąt lat później. W 2005 roku był wybrany przez Polaków w Chicago jako Wielki Marszałek Parady 3-ego Maja. Podczas wywiadu z amerykańską telewizją ABC tysiące Amerykanów słuchało Jego słów, nie wiedząc, że był uciekinierem z Syberii. Pan Wiesław wspomina: „Czułem dumę mówiąc, że Polacy mieli pierwszą pisemną konstytucję w Europie, bardzo zbliżoną do amerykańskiej. Również z wielką dumą jako Polak powiedziałem, kim my jesteśmy jako naród, który - tak jak Amerykanie - walczył o wolność dla wszystkich obywateli.

Poszukiwanie grobu Ojca

Relacja Wiesława Adamczyka:

“Przez dziesiątki lat szukałem grobu Ojca. Przez cały czas pragnąłem znaleźć miejsce, gdzie go pochowano. Chciałem złożyć mu hołd i ostatecznie pożegnać.

Dopiero wtedy, gdy prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow 13 kwietnia 1990 roku przyznał, że to NKWD było odpowiedzialne za mord katyński, dowiedziałem się, że mój ojciec został zamordowany w Charkowie i pogrzebany na cmentarzu w Piatichatkach na Ukrainie.

W Dzień Ojca, 21 czerwca 1998 roku – mój syn George - urodzony w Ameryce i ja, wyruszyliśmy z lotniska O’Hare w Chicago na pielgrzymkę do grobu mego ojca.”

W drodze do Charkowa



Wieniec dla Kapitana Jana Adamczyka,
mojego Ojca, od rodziny Adamczyków
z Chicago, przywieziony z Krakowa,
z Polski.



Pielgrzymka do Charkowa zaczęła się
w Olkuszu, w Polsce, 25 czerwca 1998
roku. W czasie, kiedy pociąg się
zbliżał do stacji w Charkowie, chwycił
mnie ból serca i rozterka, bowiem
pięćdziesiąt osiem lat wcześniej mój
Ojciec i tysiące polskich oficerów byli
przywiezieni do Charkowa na zagładę.

W drodze do grobu Ojca



Wywiad Telewizji Polskiej z Wiesławem Adamczykiem, Charków,
Ukraina (była USSR), 27 czerwca 1998

Cmentarz w Piatichatkach



Komu bije dzwon



Cmentarz Piatichatki

Ten dzwon jest częścią monumentu poświęconego polskim oficerom zamordowanym przez sowieckie NKWD i pogrzebanym w masowych grobach na cmentarzu Piatichatki.

Dzwon z inskrypcją wersów średniowiecznej pieśni rycerskiej „Bogurodzica” jest częściowo wpuszczony w głąb ziemi, co symbolizuje solidarność z pomordowanymi polskimi oficerami.

Przy grobie Ojca i Dziadka



Syn Wiesława Adamczyka,
George, stoi blisko
największego masowego
grobu mieszczącego szczątki
1025 polskich oficerów .

To są wieńce złożone podczas
międzynarodowego memoriału
27 czerwca 1998 roku na cmentarzu
Piatichatki (Charków)
poświęconego polskim oficerom
zamordowanym podczas masakry
katyńskiej .

Na warcie stoją reprezentanci
polsko – ukraińskiej kompanii
honorowej .



Uczestnicy mszy żałobnej na cmentarzu w Piatichatkach



Polski prezydent
Aleksander Kwaśniewski
i ukraiński prezydent
Leonid Kuczma.
Zadziwiająco, że nie było
reprezentacji Rosji,
Ameryki i Anglii.

Pielgrzymi podczas mszy żałobnej dla
uczczenia pomordowanych oficerów na
cmentarzu w Piatichatkach.
27 czerwca 1998 r.



W hołdzie pomordowanym



Na cmentarzu w Piatichatkiach

Powyżej i z prawej strony : kompania honorowa reprezentująca wszystkie rodzaje broni Wojska Polskiego, oddająca cześć ofiarom zbrodni katyńskiej.

Po ceremonii oficerowie WP powiedzieli:
“W innym czasie, w innym miejscu mogliśmy to być my”.



Ku wiecznej pamięci...



Wiesław Adamczyk zbiera garść ziemi z cmentarza, aby przekazać ją Marii - siostrze Ojca, mieszkającej w Chicago.

„Wiedziałem, że gdzieś tutaj spoczywają na zawsze szczątki mego ojca, ale on sam nigdy nie zostanie zapomniany”.

Wiesław Adamczyk



Gest przyjaźni



“W drodze powrotnej z cmentarza Piaticzatki nasz pociąg został z rozkazu prezydenta Ukrainy - Kuczmy zatrzymany na stacji Łuck. W tym miejscu, zgodnie ze starym słowiańskim obyczajem, mieli pielgrzymi oraz polscy i ukraińscy oficerowie dzielić się chlebem i solą w geście przyjaźni. W tym miejscu mój Ojciec pracował przed wojną i z tego dworca odjeżdżał na front, a ja teraz przeżyłem głęboką rozterkę, bo może wśród tych ukraińskich żołnierzy był ktoś, kto strzelał do mego ojca ?” - Wiesław Adamczyk 28 czerwca 1998 r.

KSIĄŻKA ROKU - 2010



Książka Wiesława Adamczyka *When God Looked the Other Way* została wydana w 2004 roku w wersji anglojęzycznej przez University of Chicago Press. Przetłumaczona na język duński i wydana w 2008 roku przez Forlaget ELLEKAER ApS. Polska wersja książki pt. "Kiedy Bóg odwrócił wzrok" została opublikowana przez Dom Wydawniczy REBIS w 2010 roku.

17 stycznia 2011 Miesięcznik Literacki ogłosił ją **KSIĄŻKĄ ROKU 2010** w kategorii "wspomnienia". Ta autobiograficzna powieść przedstawia dramat katyński i jego tragiczne konsekwencje w życiu polskiej rodziny deportowanej na Sybir.

70. Rocznicą Masakry Katyńskiej



17 kwietnia 2010 roku z okazji 70. Rocznicą Masakry Katyńskiej Wiesław Adamczyk był proszony o wygłoszenie przemówienia w klasztorze Paulinów w Sali Kordeckiego w Częstochowie. Temat jego przemówienia brzmiał “Pamięć i Tożsamość”. Na zakończenie jego przemówienia zacytował zwrotkę z pamiętnika Barbary Kałużyńskiej, która po ucieczce z Sybiru znalazła się w Tanganice w Afryce w 1944 roku:

Każdy ptaszek ma swe gniazdo

Każdy robak ziemi bryłę.

Każdy człowiek ma ojczyznę

Tylko Polak ma – mogiłę.

70. Rocznica Zbrodni Katyńskiej



W dniach 17-18 kwietnia 2010 r. u stóp klasztoru Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie zebrało się około 45 tysięcy pielgrzymów w celu uczczenia ofiar zbrodni katyńskiej. W uroczystości wzięli udział również uczestnicy X. Międzynarodowego Motocyklowego Rajdu Katyńskiego.

70. Rocznicą Zbrodni Katyńskiej



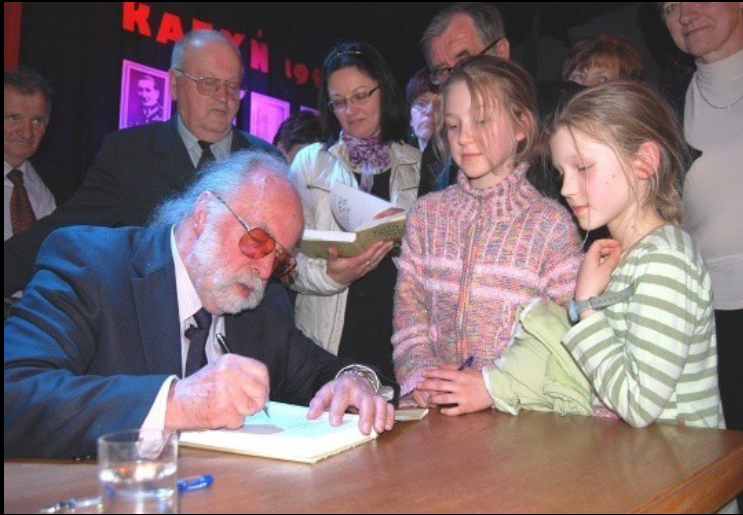
“18 kwietnia 2010 r. zostałem zaproszony do wygłoszenia przemówienia na szczycie Jasnej Góry w Częstochowie. Wystąpienie w tym historycznym i uświęconym tradycją miejscu stało się dla mnie największym duchowym i emocjonalnym przeżyciem.” (Wiesław Adamczyk)

70. Rocznica Zbrodni Katyńskiej



Uczniowie ze szkół w Nowym Wiśniczu, jako uczestnicy miejskich uroczystości upamiętniających 70. Rocznicę Zbrodni Katyńskiej. Sala teatralna została wypełniona do ostatniego miejsca, publicznością, wśród której obecni byli burmistrzowie okolicznych miasteczek. 19 kwietnia 2010 r.

70. Rocznica Zbrodni Katyńskiej



19 kwietnia 2010 roku miałem okazję uczestniczyć w uroczystości poświęconej 70. Rocznicy Zbrodni Katyńskiej. Uroczystość przygotowała młodzież szkolna w Nowym Wiśniczu.

Po przedstawieniu podeszły do mnie dwie siostrzyczki i nieśmiało poprosiły o autograf. Patrząc na nie, poczułem się głęboko wzruszony. Były one prawie w takim samym wieku jak ja, gdy zostałem wraz z rodziną deportowany na Sybir. Wkrótce zostałem sierotą, bez domu i kraju, który mógłbym nazwać swoim własnym. Stałem się tułaczem świata.

Rozmyślając tak, zastanawiałem się, co mógłbym powiedzieć tym dziewczynkom na pożegnanie, bez urażenia ich dziecięcej wrażliwości. Co mogłem?

Brakowało mi słów. Pospiesznie podpisałem książkę, następnie wstałem i lekko uściśnałem ich dłonie. Podziękowały mi ze szczęśliwym uśmiechem. Pewno zorientowały się, że mały chłopczyk na okładce książki to ja. Kiedy odchodziły z rodzicami, życzyłem im w myślach, żeby nigdy nie musiały znaleźć się w cieniu Katynia, jak ja przez całe życie.

Wiesław Adamczyk

